

Emil **Panek** Reforma studiów w Akademii Ekonomicznej w Poznaniu w świetle zmian zachodzących w polskim szkolnictwie wyższym

Artykuł zawiera omówienie zasad i kierunków reformy studiów w Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, a także wewnętrznych i zewnętrznych warunków instytucjonalnych, prawnych oraz finansowych, które przesądzą o powodzeniu podejmowanych działań. Jest próbą krytycznej retrospekcji, oceny drogi przebytej przez Uczelnię, a równocześnie uporządkowania zadań stojących przed Akademią Ekonomiczną w najbliższym czasie.

Cel reformy studiów¹

Celem rozpoczętej w 1990 r. reformy studiów w Akademii Ekonomicznej w Poznaniu jest ukształtowanie nowego systemu studiów, który umożliwiłby podniesienie poziomu edukacji ekonomicznej do odpowiadającego współczesnemu poziomowi nauki i dostosowanie wyższego szkolnictwa ekonomicznego do obecnych potrzeb praktyki w warunkach gospodarki rynkowej. Działaniom tym bezwzględnie musi towarzyszyć racjonalizacja oraz doskonalenie form i metod nauczania, w tym zwłaszcza tworzenie możliwości większego dostosowania programów studiów do indywidualnych zainteresowań i predyspozycji studentów, opracowanie elastycznego, nowoczesnego systemu edukacji, eliminującego przestarzałe treści i nieatrakcyjne formy kształcenia oraz rozwijanie systemu studiów kompatybilnego z systemem kształcenia w uczelniach zagranicznych, umożliwiającego w szerokim zakresie współpracę dydaktyczną i naukową.

Uwarunkowania wewnętrzne

Kadra naukowo-dydaktyczna

Należy podkreślić atmosferę ogólnej życzliwości i dobrej woli w stosunku do inicjujących przemian ze strony większości pracowników naukowo-dydaktycznych rozumiejących potrzebę reformy studiów i akceptujących jej kierunek. Taka postawa umożliwiła przeprowadzenie głównych etapów reformy bez większych napięć, a co najważniejsze, bez potrzeby jakichkolwiek zasadniczych zmian kadrowych. W roku akademickim 1992/93, po kilku latach bardzo niskiego zainteresowania karierą naukową wśród absolwentów Uczelni, wzrosła liczba nowo zatrudnionych młodych asystentów, a w roku akademickim 1993/94 reaktywowane zostały stacjonarne i zaoczne studia doktoranckie, na których kształcą się kilkudziesięciu słuchaczy. Po kilku latach ci dobrze przygotowani do wykonywania swojego zawodu młodzi ludzie zasilą kadry naukowo-dydaktyczne Akademii Ekonomicznej. Powinno to poprawić strukturę zatrudnienia, a przede wszystkim wpłynąć na obniżenie średniego wieku nauczycieli akademickich pracujących w Uczelni.

Przy relatywnie szybkim wzroście liczby samodzielnych pracowników naukowo-dydaktycznych zbyt wolny jest przyrost liczby profesorów tytularnych, co w świetle obowiązujących uregulowań Rady Głównej powoduje tworzenie się coraz liczniejszej grupy samodzielnych pracowników na etatach adiunktów. Przyczyny tego stanu rzeczy oraz ciągle jeszcze zbyt słabego, jak na potrzeby Uczelni, zainteresowania absolwentów karierą naukowo-dydaktyczną mają, jak się wydaje, podłoże głównie finansowe.

Niekorzystna jest nadal relacja liczby nauczycieli akademickich do liczby pozostałych pracowników Uczelni (personelu inżynieryjno-technicznego oraz administracji i obsługi) mimo wzrostu w latach 1990-1994 o około 16% liczby pierwszych i spadku o około 6% liczby drugich.

¹ Wszędzie tam, gdzie opracowanie wykracza poza decyzje dotychczas podjęte przez organy kolegialne Uczelni lub organy państwa, reprezentuje wyłącznie poglądy autora.

Sytuacja finansowa Uczelni

Akademia Ekonomiczna w Poznaniu jest szkołą państwową, uzyskującą niezbędne środki finansowe przede wszystkim z budżetu państwa, odpłatnej działalności badawczej, opłat za zajęcia na studiach wieczorowych, zaocznych i podyplomowych, opłat za wynajmowanie pomieszczeń oraz z odsetek bankowych pochodzących z lokat terminowych. W latach 1990-1993 nastąpiły istotne zmiany w zasadach gospodarki finansowej i prowadzeniu rachunkowości w Uczelni, idące w kierunku zwiększenia jej samodzielności w granicach, które wytycza obowiązująca ustawa. Pozyskiwanie dochodów własnych stało się konieczne z tego powodu, że dotacje budżetowe już od 1991 r. były niższe od elementarnych potrzeb związanych z funkcjonowaniem Uczelni i przyrostem liczby studentów.

W 1992 r. środki własne stanowiły 28,9% całkowitych jej przychodów z tytułu działalności dydaktycznej, w 1993 r. udział ten wzrósł już do 31,7%, przekraczając, jak się wydaje, granicę bezpieczeństwa (jest to udział wyższy od udziału środków własnych w dochodach większości uczelni państwowych za granicą). Niebezpieczeństwo jest tym większe, że wszystko wskazuje, iż tendencja ta utrzyma się na pewno w roku bieżącym i wielce prawdopodobne, że także w roku przyszłym.

Nakłada się na to anachroniczny system wynagradzania nauczycieli akademickich, który bez wątpienia doprowadziłby do znacznego odpływu wysoko wykwalifikowanej kadry z Uczelni, gdyby nie podjęte przez jej władze decyzje o dodatkowym wynagradzaniu nauczycieli akademickich za godziny ponadwymiarowe ze środków własnych. Od trzech lat bowiem Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, podobnie zresztą jak pozostałe uczelnie ekonomiczne w kraju, wychodząc naprzeciw rosnącemu zainteresowaniu młodzieży studiami ekonomicznymi oraz realizując postulat Ministerstwa Edukacji Narodowej szerokiego otwarcia bram szkół, organizuje zwiększony nabór na pierwszy rok studiów. Spowodowało to wzrost liczby studentów Uczelni z 3 700 na początku roku akademickiego 1990/91 do ponad 10 000 na początku roku akademickiego 1994/95 (nie licząc tzw. wolnych słuchaczy oraz uczestników różnorodnych form kształcenia podyplomowego). Realizacja zwiększonych zadań dydaktycznych przy ponad dwukrotnym wzroście liczby studentów i niemal nie zmienionym stanie kadry naukowo-dydaktycznej byłaby praktycznie niemożliwa bez zaangażowania w tym celu znacznych dodatkowych własnych środków finansowych Uczelni, przy równoczesnym reaktywowaniu niektórych zamiejscowych ośrodków wyższych studiów zawodowych. Ze środków własnych finansowane są także nakłady inwestycyjne na budowę nowych i modernizację starych obiektów dydaktycznych.

Przez ostatnie dwa lata Akademia Ekonomiczna regularnie otrzymuje niższe dotacje budżetowe, niż wynikałoby to z obowiązującego ministerialnego algorytmu rozdziału środków. Przewiduje się, że niedobór środków wzrośnie jeszcze bardziej w roku 1995, m.in. ze względu na drastyczne obniżenie realnej wartości dotacji na pomoc materialną dla studentów. W tych warunkach częste apele Ministerstwa o dbałość o kondycję i zdrowie studentów brzmią jak bolesna ironia.

Komputeryzacja

Głównym systemem komputerowym Uczelni (po ostatecznym wycofaniu w ubiegłym roku niemal całkowicie zużytego wielodostępnego systemu liczącego z procesorem Odra

1305) jest eksploatowana od 1991 r. i będąca ciągle w fazie rozwoju uczelniana sieć mikrokomputerowa, połączona z międzynarodowym systemem INTERNET.

Nasylenie katedr w sprzęt komputerowy jest umiarkowane, a stan sieci komputerowej – biorąc pod uwagę możliwości jej rozbudowy – nie najgorszy. Zakończono główne prace nad skomputeryzowaniem dziekanatów, niezwykle ważne w świetle zadań stojących przez nimi w nowym systemie studiów, w którym szczególnego znaczenia nabiera wybór i realizacja przez studenta indywidualnej ścieżki studiów. Skomputeryzowane zostały podstawowe komórki administracji Uczelni, inne są przygotowywane do tej operacji.

Znacznie poprawił się stan komputerowych laboratoriów dydaktycznych. W ostatnim czasie oddano do eksploatacji dwa duże ogólnodostępne laboratoria firmy SOFT-TRONIK oraz trzy laboratoria profesjonalne, a także wyremontowano i zmodernizowano kilka innych. W trakcie wyposażania są dalsze trzy duże ogólnodostępne laboratoria, przeznaczone do obsługi procesu dydaktycznego.

Stan reformy studiów w Akademii Ekonomicznej w Poznaniu

Mamy pełną świadomość, że obowiązująca ustawa regulująca zasady funkcjonowania szkół wyższych w Polsce nie jest aktem doskonałym. Tym niemniej pozwala ona Uczelni na podejmowanie dość daleko idących działań zmierzających do generalnych zmian w zasadach jej funkcjonowania, w tym organizacji procesu dydaktycznego oraz planowania i programowania toku studiów.

Zmiany w strukturze organizacyjnej

Reforma studiów byłaby niemożliwa bez przeobrażenia struktury organizacyjnej Uczelni. Wdrażany system edukacji ekonomicznej był nie do pogodzenia zwłaszcza z istniejącym do końca roku akademickiego 1990/91 podziałem Uczelni na instytuty jako wyodrębnione jednostki organizacyjne, powiązane w sposób niekonsekwentny z kierunkami studiów. Istnienie instytutów prowadziło do dezintegracji wydziałów i stwarzało niepotrzebnie czwarty szczebel zarządzania w Uczelni (rektor, dziekan, dyrektor instytutu, kierownik zakładu). Prowadziło też do braku jasnego podziału kompetencji między dziekanami i dyrektorami instytutów oraz osłabiało szczebel dziekański, który powinien ponosić odpowiedzialność za cały proces dydaktyczny na wydziale. Ten szczebel trzeba było wzmocnić, a dziekanom zapewnić przypisaną im przez ustawę rolę gospodarzy wydziałów, dając im do pomocy energicznych prodziekanów. Dzięki likwidacji instytutów zniknęła też pokaźna liczba funkcji administracyjnych (dyrektorzy instytutów i ich zastępcy).

Zgodnie z nowym statutem Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, który wszedł w życie 9 sierpnia 1991 r., poniżej szczebla dziekańskiego pozostały tylko jednostki jednego poziomu – katedry – grupujące ludzi o wspólnych zainteresowaniach naukowych i zadaniach dydaktycznych, zdolne do prowadzenia ząębających się grup przedmiotów.

Władze Uczelni starają się stosować elastyczną politykę, umożliwiającą, na wniosek zainteresowanych jednostek, powoływanie, przesuwanie między wydziałami, likwidację lub łączenie katedr – w zależności od potrzeb Uczelni oraz zainteresowań i kompetencji pracowników.

Statut nie znosi ani nie zabrania powoływania związanych z Uczelnią instytutów o charakterze badawczym, opartych częściowo na personelu uczelnianym, a częściowo na personelu

zewnątrznym, o ile da się wyodrębnić dla takiej jednostki trwałe, wieloletnie zadania badawcze, ustalić sposób finansowania tak pojmowanego instytutu, którego budżet powinien być wyodrębniony z budżetu Uczelni oraz dokładnie określić zakres obowiązków pracownika wobec obu swych pracodawców, a także sposób jego wynagradzania.

Kierunki i specjalności

Mnożenie liczby kierunków na studiach ekonomicznych nie znajduje uzasadnienia. Taka sytuacja powoduje bowiem utratę przez studia ekonomiczne ich szerokiego, ogólnoeconomicznego i intelektualnego profilu. Kontynuowanie dotychczasowych kierunków studiów, według wykazu stanowiącego załącznik do zarządzenia MEN z 29 kwietnia 1989 r. (MP nr 14, poz. 107) byłoby przejawem utrzymywania się typowego dla gospodarki scentralizowanej sposobu myślenia o kształceniu i uprawianiu zawodu ekonomisty, traktującego ekonomistów jako pracowników służb ekonomicznych nastawionych na obsługę procesów gospodarki rzeczowej. Takie podejście jest obecnie – w warunkach przechodzenia do gospodarki rynkowej – całkowicie nieuzasadnione i niemożliwe do przyjęcia.

Wykaz kierunków z kwietnia 1989 r. budził także bardzo poważne zastrzeżenia z punktu widzenia jego wewnętrznej logiki i przejrzystości, gdyż np. obok ekonomiki i organizacji gospodarki żywnościowej występował tam obrót surowcami i produktami rolniczymi, obok ekonomiki produkcji rolniczej – kierunek ekonomiczno-rolniczy, obok finansów – planowanie i finansowanie gospodarki narodowej itd.

Kierując się tymi przesłankami, już w listopadzie 1990 r. Uczelnia wystąpiła z wnioskiem o redukcję liczby prowadzonych kierunków studiów do trzech: ekonomiczno-społecznego na Wydziale Ekonomii, organizacji i zarządzania na Wydziale Zarządzania oraz towaroznawstwa na Wydziale Towaroznawstwa. Kierunki te zostały zatwierdzone przez MEN w marcu 1991 r.

W ślad za stanowiskiem Uczelni, w czerwcu 1991 r. Rada Główna Szkolnictwa Wyższego podjęła uchwałę w sprawie kierunków studiów, w myśl której liczba kierunków studiów ekonomicznych została zredukowana do czterech: ekonomia, zarządzanie, informatyka i ekonometria oraz towaroznawstwo. W grudniu 1991 r. Rada Główna ostatecznie rozszerzyła liczbę kierunków studiów ekonomicznych do sześciu: ekonomia; finanse i bankowość; informatyka i ekonometria; międzynarodowe stosunki gospodarcze i polityczne; zarządzanie oraz towaroznawstwo. Jeżeli nawet nie było to rozwiązanie w pełni zgodne z wyobrażeniem władz i pracowników akademickich o strukturze kierunków na uczelni ekonomicznej, uznano to za i tak niewątpliwą sukces w stosunku do stanu uprzedniego. Uznano też, że nie można pozostać biernym wobec biegu wydarzeń i podjęto decyzję o uruchomieniu wszystkich kierunków studiów uchwalonych przez Radę Główną.

Kierunki dzielą się na specjalności, których treść wyraża specjalność naukowo-dydaktyczna Uczelni. Specjalności są tworzone na czas nieokreślony, z dostosowaniem do wymagań postępu naukowego i potrzeb praktyki gospodarczej, z uwzględnieniem posiadanej kadry naukowo-dydaktycznej, wyposażenia materialnego Uczelni oraz jej możliwości finansowych, a także zainteresowań i liczby studentów przyjmowanych na studia. Specjalności mogą być tworzone i likwidowane przez Senat na uzasadniony wniosek rad wydziałowych z uwzględnieniem ustaleń statutu Uczelni w tym zakresie. Nazwy specjalności są wpisane do dyplomu ukończenia studiów.

Oprócz jednolitych studiów magisterskich od roku akademickiego 1992/93 realizowane są stacjonarne i zaoczne zawodowe studia I stopnia (licencjackie) z zakresu turystyki i hotelarstwa (Wyższa Zawodowa Szkoła Turystyki i Hotelarstwa). W roku akademickim 1994/95 uruchomione zostały wieczorowe wyższe studia zawodowe z zakresu bankowości i ubezpieczeń. Po ukończeniu studiów I stopnia na wszystkich specjalnościach możliwe jest uzupełnienie wykształcenia na studiach II stopnia (zaocznych magisterskich studiach uzupełniających).

Po okresie wieloletniego zastoju, w roku akademickim 1993/94 zostały ponownie uruchomione studia doktoranckie. Na pierwszych dwóch tych latach studiów na Wydziałach Ekonomii i Zarządzania studiuje obecnie ponad 90 doktorantów (w trybie stacjonarnym i zaocznym). W semestrze zimowym 1994/95 uruchomione zostaną studia doktoranckie na Wydziale Towaroznawstwa.

Organizacja procesu dydaktycznego

Zapisy studentów na studia łączą się z wyborem wydziału i nie wiążą się z równoczesnym wyborem kierunku oraz specjalności. Wszędzie, z wyjątkiem kierunku informatyka i ekonometria, plany i programy studiów przez pierwsze cztery semestry są wspólne w ramach wydziału. Wyodrębnienie kierunku informatyka i ekonometria następuje po pierwszym roku studiów. Wyodrębnienie wszystkich pozostałych kierunków studiów następuje po drugim roku. Podział na specjalności następuje od semestru piątego lub szóstego (w zależności od kierunku).

Przy wyborze specjalności brane są pod uwagę z jednej strony preferencje studentów, z drugiej zaś – ich predyspozycje do kontynuowania studiów na wybranej specjalności (np. student pragnący studiować informatykę musi – oprócz wiedzy ekonomicznej i co najmniej dobrej znajomości języka angielskiego – mieć zamiłowanie do pracy przy komputerach i uzdolnienia matematyczne, czego wyrazem będą oceny uzyskiwane z tych przedmiotów w trakcie pierwszego roku studiów; student pragnący specjalizować się w handlu międzynarodowym musi mieć zdolności do języków obcych itd.).

Oferta programowa na wydziale (kierunku) obejmuje:

- blok obowiązkowych przedmiotów podstawowych dla wszystkich studentów wydziału (lub wydziałów), przedmioty te są zgrupowane głównie w pierwszych czterech semestrach studiów;
- blok obowiązkowych przedmiotów kierunkowych dla wszystkich studentów danego kierunku, bez względu na wybraną specjalność;
- blok obowiązkowych przedmiotów specjalizacyjnych, które student musi zaliczyć w ramach wybranej specjalizacji;
- bloki przedmiotów specjalizacyjnych do wyboru (student wybiera jeden dowolny przedmiot z bloku – wybór poziomy);
- sekwencje przedmiotów specjalizacyjnych do wyboru (w przypadku, gdy wybór określonego przedmiotu uzależniony jest od wcześniejszego zaliczenia sekwencji innych przedmiotów – wybór pionowy);
- pojedyncze przedmioty do wyboru (mogą to być zarówno przedmioty z puli przedmiotów specjalizacyjnych, jak i przedmioty o charakterze ogólnokształcącym, niekoniecznie zlokalizowane w tym samym semestrze);

– przedmioty dodatkowe fakultatywne, nie wliczane do obciążeń studentów (natomiast wliczane do obciążeń nauczycieli akademickich).

Opracowane na przełomie roku 1991/92 przez wydziałowe komisje programowe i opinione przez Zespół Roboczy ds. Reformy Studiów oraz Rady Wydziałów, siatki tzw. minimum programowego, obejmujące przedmioty podstawowe, kierunkowe i ogólnokształcące, stanowiły podstawę do opracowania w styczniu – lutym 1992 r. pełnych planów studiów na poszczególnych specjalnościach w ramach kierunków studiów. Generalnie poza Wydziałem Towaroznawstwa cykl studiów został skrócony o jeden semestr, tzn. przyjęto, że specjalności, które dotychczas były realizowane w 10-semesteralnym cyklu studiów, powinny być zredukowane do 9 semestrów; natomiast dotychczasowe specjalności 9-semesteralne do 8 semestrów. Nowe specjalności powinny zmieścić się w 8-9-semesteralnym cyklu studiów.

Łączny wymiar zajęć dydaktycznych na studiach 9-semesteralnych wynosi około 3000 godzin (średnio 22-23 godziny zajęć w tygodniu). Na studiach 8-semesteralnych łączny wymiar zajęć dydaktycznych wynosi około 2700-2800 godzin (średnio 23 godziny w tygodniu).

Na Wydziale Towaroznawstwa (kierunek: towaroznawstwo) studia są 10-semesteralne (około 3300 godzin, tzn. średnio 22-24 godziny zajęć w tygodniu).

W pierwszych semestrach studiów zlokalizowane zostały przede wszystkim przedmioty podstawowe, jak matematyka, informatyka, mikroekonomia, makroekonomia, statystyka. Przedmioty wykształcenia ogólnego (np. socjologia, filozofia, ochrona środowiska) oraz przedmioty kierunkowe i specjalizacyjne są umiejscowione na wyższych latach studiów, choć zdarzają się wyjątki. Takim wyjątkiem jest np. historia i geografia w planie studiów na kierunku zarządzanie. Przedmioty te zostały na razie umieszczone w semestrze II, gdyż ich przesunięcie na wyższe lata spowodowałoby powstanie nadmiernych luk w obciążeniu dydaktycznym pracowników niektórych katedr.

Po zatwierdzeniu planów studiów na specjalnościach, w kwietniu 1993 r. zostały opracowane i zatwierdzone przez Rady Wydziałów szczegółowe programy zajęć ze wszystkich przedmiotów w ramach każdej specjalności, w formie dwutomowego *Katalogu studiów*.

Tok studiów

Szczegółowe zasady organizacji studiów, prawa i obowiązki studentów oraz zasady zaliczania semestrów normuje regulamin studiów, obowiązujący od 30 października 1991 r. Nowy regulamin daje studentom dużą swobodę przy podejmowaniu decyzji dotyczących toku studiów i zaliczania przedmiotów, obarczając ich równocześnie większą odpowiedzialnością za skutki podjętych decyzji.

Oferta programowa zawarta w szczegółowych planach studiów na specjalnościach stanowi podstawę do tworzenia przez poszczególnych studentów, począwszy od semestru piątego, indywidualnych ścieżek studiów.

Indywidualną ścieżkę studiów w ramach wybranej specjalności opracowuje student w porozumieniu z tutorem (promotorem), a zatwierdza dziekan, który następnie rozlicza studenta z podjętych zobowiązań.

Oferta programowa obejmuje przedmioty obowiązkowe (podstawowe, kierunkowe oraz niektóre przedmioty specjalizacyjne i ogólnokształcące) oraz przedmioty do wyboru (częściowo z puli przedmiotów specjalizacyjnych i ogólnokształcących). Każdy przedmiot w ofercie programowej ma przyporządkowaną liczbę punktów kredytowych (jeden punkt kredytowy

odpowiada 15 godzinom zajęć w semestrze). Warunkiem zaliczenia semestru przez studenta jest zaliczenie wszystkich przedmiotów obowiązkowych przewidzianych w planie studiów w tym semestrze oraz osiągnięcie określonego limitu punktów kredytowych. Limity kredytów dla poszczególnych specjalności w kolejnych semestrach są podane w *Katalogu studiów*.

Student, który nie spełnia warunków rejestracji na kolejny semestr musi przerwać studia. Może to także uczynić student, który spełnia warunki rejestracji na kolejny semestr (tzw. samourlopowanie). Wznowienie studiów następuje nie wcześniej niż po upływie jednego semestru i nie później niż po upływie jednego roku, po spełnieniu ewentualnie dodatkowych warunków ustalonych przez dziekana. Student może przerwać studia tylko raz. Od roku akademickiego 1992/93 w okresie powtarzania roku lub semestru z powodu niezaliczenia sesji studia są odpłatne.

Zmiany w systemie świadczeń pomocy materialnej dla studentów

W porównaniu z regulaminem przyznawania pomocy materialnej dla studentów sprzed 1991 r., nowy regulamin daje studentom większe uprawnienia przy podejmowaniu decyzji o wysokości i zakresie świadczeń. Do współpracy z dziekanami w tym zakresie powołane są studenckie wydziałowe komisje stypendialne.

W stosunku do lat ubiegłych zmniejszył się w puli świadczeń pomocy materialnej udział stypendium socjalnego (do 1/4), wzrosło natomiast znaczenie stypendium naukowego (udział do 3/4). Studenci zgłaszają potrzebę jeszcze wyraźniejszego zaakcentowania znaczenia stypendium naukowego kosztem stypendium socjalnego.

Stypendium za wyniki w nauce otrzymuje z urzędu student, który w poprzednim semestrze uzyskał średnią ocen co najmniej 4,0 i zaliczył semestr w regulaminowym terminie. Warunkiem przyznania stypendium naukowego jest terminowe złożenie indeksu w dziekanacie – do ostatniego dnia sesji poprawkowej w semestrze.

Docelowym, idealnym rozwiązaniem, do którego przychylają się zarówno władze Uczelni, jak i sami studenci, byłoby przekazanie całości spraw pomocy materialnej dla studentów wyspecjalizowanym instytucjom zewnętrznym, np. bankom (w zakresie kredytowania studiów) i środowiskowym zarządom domów studenckich (w zakresie rozdziału miejsc w domach studenckich). Na razie Uczelnia podjęła działania pośrednie, podpisując z początkiem roku akademickiego 1993/94 umowę z Oddziałem IV Wielkopolskiego Banku Kredytowego o przejęciu przez WBK całości spraw związanych z wypłatą stypendiów (naukowych i socjalnych) studentom Akademii Ekonomicznej, którym założono w tym celu indywidualne rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe („konta osobiste”).

Uwarunkowania zewnętrzne

Obowiązujące zasady działania szkół wyższych w Polsce reguluje *Ustawa o szkolnictwie wyższym* z 12 września 1990 r. oraz pakiet towarzyszących jej aktów prawnych. W nowej rzeczywistości społeczno-politycznej coraz większego znaczenia nabiera wpływ na szkolnictwo wyższe innych, nierządowych instytucji (jednostek gospodarczych, szkół społecznych, fundacji, stowarzyszeń itd.). Proces ten będzie bez wątpienia narastać w miarę odchodzenia od scentralizowanego systemu zarządzania szkołami wyższymi. Równocześnie coraz większego znaczenia nabierają poziome więzi między uczelniami (konferencje rektorów uczelni

autonomicznych, konferencje rektorów uczelni ekonomicznych, więzi środowiskowe). Stąd już tylko krok do korporacji szkół, akredytacji i walidacji dyplomów.

Instytucjonalne warunki funkcjonowania szkoły wyższej

Obowiązująca *Ustawa o szkolnictwie wyższym* nie jest aktem doskonałym. Wszyscy mamy tego świadomość, a rozbieżność stanowisk sprowadza się do tego, kiedy i w jaki sposób należy ją zmienić.

Zgodnie z *Ustawą* działalność uczelni państwowych pozostaje pod kontrolą trzech agend rządowych: Ministerstwa Edukacji Narodowej, Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego i Komitetu Badań Naukowych. Dotyczy to zwłaszcza organizacji wewnętrznej uczelni, rodzaju oraz zakresu kompetencji ciał kolegialnych i jednoosobowych, treści statutu i regulaminu studiów (w przypadku uczelni „drugiej kategorii”, nie spełniających wymagań określonych w art. 12, ust. 1 i 2 *Ustawy*), finansów (z wyłączeniem dochodów uczelni pochodzących ze środków własnych), działalności dydaktycznej (w zakresie pensum dydaktycznego, kształtowania kierunków studiów i realizacji tzw. minimów programowych), administracji uczelnią i prowadzenia polityki kadrowej (reglamentacja etatów poprzez m.in. określenie proporcji liczby stanowisk profesorów tytularnych i profesorów uczelnianych).

Można mieć uzasadnione wątpliwości, czy tak daleko posunięta ingerencja władz w życie szkoły wyższej jest uzasadniona, czy nie jest to szkodliwy w skutkach zamach na jej autonomię? Czy nie należałoby pozostawić uczelniom większej swobody decydowania o źródłach pozyskiwania środków finansowych oraz kierunkach ich wydatkowania, kierunkach i programach kształcenia, własnej, racjonalnej gospodarce kadrami, regulacjach karier naukowych? Zwłaszcza że rząd obecnie nie jest w stanie ani zapewnić uczelniom potrzebnych im środków budżetowych, do czego zresztą oficjalnie się przyznaje, ani zaproponować innych alternatywnych, systemowych rozwiązań w sytuacji narastających trudności finansowych, ani przedłożyć realnego, kompleksowego programu reformy szkolnictwa wyższego. Bez względu na publicznej kontroli i ocenie należy natomiast poddawać wyniki działalności szkół wyższych, a więc **poziom wykształcenia jej absolwentów**. Problem staje się szczególnie palący obecnie, kiedy obok uczelni państwowych, niemal jak grzyby po deszczu, wyrastają prywatne wyższe szkoły zawodowe, których działalność opiera się na z gruntu odmiennych regulacjach prawnych. Jedynym możliwym kryterium oceny działalności różnych szkół staje się w tych warunkach jakość ich „produktów” – tj. przygotowanie profesjonalne osób opuszczających mury uczelni z dyplomem licencjata, magistra lub doktora. Ostateczna weryfikacja, ocena jakości tych „produktów” należy oczywiście do „rynku usług edukacyjnych”, ale do stworzenia takiego rynku, którego dotąd *de facto* nie ma, i jego poprawnego funkcjonowania potrzebne są określone warunki oraz instytucje w rodzaju korporacji uniwersytetów, korporacji uczonych, rad kuratorów itd.

Jest raczej mało prawdopodobne, aby przejście od dominacji powiązań pionowych „rząd – uczelnia” do szerszych więzi poziomych mogło nastąpić na drodze jednego aktu prawnego. Będzie to proces długotrwały, zwłaszcza że w Polsce nie wykształciły się dotąd instytucje społeczne (ponaduczelniane, nierządowe), które mogłyby sprawować funkcje kontrolne nad jakością kształcenia – oceniające nie tyle wewnętrzne mechanizmy funkcjonowania uczelni, ile efekty jej działalności.

Z tego głównie względu, mając pełną świadomość wielu wad, ułomności i niekonsekwencji obecnej *Ustawy o szkolnictwie wyższym*, należy bardzo dokładnie, spokojnie i perspektywicznie podjąć prace nad nową ustawą, wraz z kompletem aktów okołoustawowych. Pośpiech jest tu niewskazany, gdyż może tylko przynieść kolejny „półprodukt”, który znowu trzeba będzie nowelizować po kilku latach. Obecny kształt *Ustawy* oraz aktów jej towarzyszących, mimo niedostatków i ograniczeń, pozwala jednak – tam, gdzie uczelnie tego rzeczywiście pragną – na podejmowanie daleko idących reform dydaktyczno-programowych i organizacyjnych. W naszym głębokim przekonaniu radykalne zmiany ustawowe muszą być poprzedzone konkretnymi, konstruktywnymi rozwiązaniami „na dole”, przejść próbę czasu i dojrzeć. Wydaje się, iż pogląd ten podziela większość uczelni.

W kontekście tych uwag, opracowany przez zespół prof. W. Findeisena projekt nowelizacji *Ustawy o szkolnictwie wyższym* oraz *Ustawy o tytule naukowym i stopniach naukowych* jest „nieszkodliwy” dla bieżącego funkcjonowania szkolnictwa wyższego w Polsce (a nawet ma pewne znaczenie porządkujące i systematyzujące). Nie spełnia natomiast absolutnie docelowych oczekiwań społeczności akademickiej, czego pełną świadomość mają zresztą także Autorzy projektu.

Jeszcze raz o kierunkach studiów i o tzw. minimach programowych

Jak już wspomniałem, w roku 1990 Akademia Ekonomiczna w Poznaniu wystąpiła do Ministerstwa Edukacji Narodowej z wnioskiem o redukcję liczby kierunków studiów do trzech: ekonomii, zarządzania i towaroznawstwa. Ostatecznie, po kolejnych korektach, Rada Główna Szkolnictwa Wyższego zatwierdziła sześć kierunków studiów ekonomicznych: ekonomia; finanse i bankowość; informatyka i ekonometria; zarządzanie i marketing; międzynarodowe stosunki gospodarcze i polityczne oraz towaroznawstwo; co do dnia dzisiejszego budzi kontrowersje i namiętne dyskusje w środowisku akademickim. Historia kołem się toczy i w chwili, gdy zespół ekspertów powołany przez Ministra Edukacji Narodowej ostatecznie opracował projekt tzw. minimum programowego dla zatwierdzonych przez Radę Główną sześciu kierunków studiów ekonomicznych, tenże zespół podjął się z własnej inicjatywy przygotowania alternatywnego projektu minimum programowego dla dwóch kierunków studiów ekonomicznych: ekonomii i zarządzania (*business administration*), przy zachowaniu w nie zmienionej postaci minimum programowego dla kierunku towaroznawstwa.

Tak więc w projekcie powraca się do propozycji Akademii Ekonomicznej w Poznaniu z 1990 r. Pojawiają się jednak wątpliwości. W 1990 r. nie funkcjonowało pojęcie minimum programowego, które (aczkolwiek ciągle nie zatwierdzone przez Radę Główną) istnieje obecnie. Jeżeli przyjrzymy się proponowanemu minimum programowemu dla kierunku ekonomii (w propozycji zredukowania studiów ekonomicznych do 3 kierunków), to z niepokojem trzeba stwierdzić, że właściwie nie ma w nim miejsca dla profilu kształcenia informatyczno-ekonomicznego. Natomiast na obu kierunkach: ekonomii i zarządzaniu (w tejże propozycji studiów ekonomicznych na 3 kierunkach) pominięto zupełnie specyfikę międzynarodowych stosunków gospodarczych i politycznych (w Akademii Ekonomicznej w Poznaniu ten kierunek studiów jest realizowany na Wydziale Zarządzania).

Przyjęcie tej koncepcji minimum programowego przy założeniu trzech kierunków studiów ekonomicznych wytrąca z orbity studiów ekonomicznych dwa dotychczasowe elitarne nurty kształcenia, a nie o to przecież chodzi.

Studia zawodowe a studia uniwersyteckie

W Akademii Ekonomicznej w Poznaniu studia stacjonarne są w pełni studiami uniwersyteckimi (magisterskimi), z wyjątkiem trzyletnich stacjonarnych zawodowych studiów w Wyższej Szkole Turystyki i Hotelarstwa i trzyletnich wieczorowych studiów zawodowych z zakresu bankowości i ubezpieczeń (na Wydziale Ekonomii). Pozostałe realizowane obecnie studia wieczorowe są też studiami magisterskimi (ekonomia; finanse i bankowość; zarządzanie i marketing). Zawodowe studia zaoczne I stopnia trwają 7 semestrów (na Wydziale Ekonomii kierunki: ekonomia oraz finanse i bankowość, na Wydziale Zarządzania: zarządzanie i marketing). Ich rozwinięciem są studia II stopnia (magisterskie), dotąd realizowane wyłącznie w trybie zaocznym, a w przeszłości także w systemie studiów wieczorowych.

Podział ten odzwierciedla w pewnej mierze stanowisko władz Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, że stacjonarne studia ekonomiczne powinny zdecydowanie mieć charakter jednolitych studiów uniwersyteckich, zaś *business administration* z natury swojej bardziej kwalifikuje się do studiów dwustopniowych, z możliwością uzupełnienia edukacji na studiach magisterskich. Jesteśmy natomiast dalecy od poglądu, że potrzebne są tutaj jakiegokolwiek regulacje administracyjne. Proces ten należy pozostawić swojemu biegowi, zwłaszcza w obecnych warunkach szczególnego zainteresowania studiami ekonomicznymi, zarówno w tzw. metropoliach, jak i poza nimi.

Uczelnie ekonomiczne nie pozostają obojętne na bardzo żywe zainteresowanie władz lokalnych możliwością uruchomienia różnorodnych form kształcenia poza ośrodkami uniwersyteckimi. W ostatnich latach doszło do intensywnego rozwoju zwłaszcza studiów zaocznych w filiach, punktach konsultacyjnych i tzw. ośrodkach zamiejscowych. Tym ze wszech miar pożytecznym działaniom przeszkadza absurdalny art. 187, ust. 2 obowiązującej *Ustawy o szkolnictwie wyższym*, zmuszający do dość śmiesznych, przez wszystkich (tj. uczelnie i MEN) akceptowanych uników. Ideałem, do którego należy zmierzać, jest model uczelni-matki, z dominującym systemem kształcenia uniwersyteckiego, otoczonej pierścieniem wyższych szkół zawodowych, których absolwenci mogliby zdobyć stopnie magisterskie i doktorskie w uczelni-matce.

Tak się składa, że tej koncepcji wychodzi naprzeciw również życie, gdyż do zarysowanego schematu idealnie przystaje także całe prywatne szkolnictwo wyższe, wyraźnie zaniepokojone losem swoich absolwentów, których większość kończy w przyszłym roku pierwszy pełny cykl kształcenia. Pojawia się wówczas w Poznaniu pierwsi absolwenci prywatnych wyższych zawodowych szkół ekonomicznych, którzy w ten lub inny sposób byli zapewniani o możliwości kontynuowania studiów II stopnia w uczelniach państwowych.